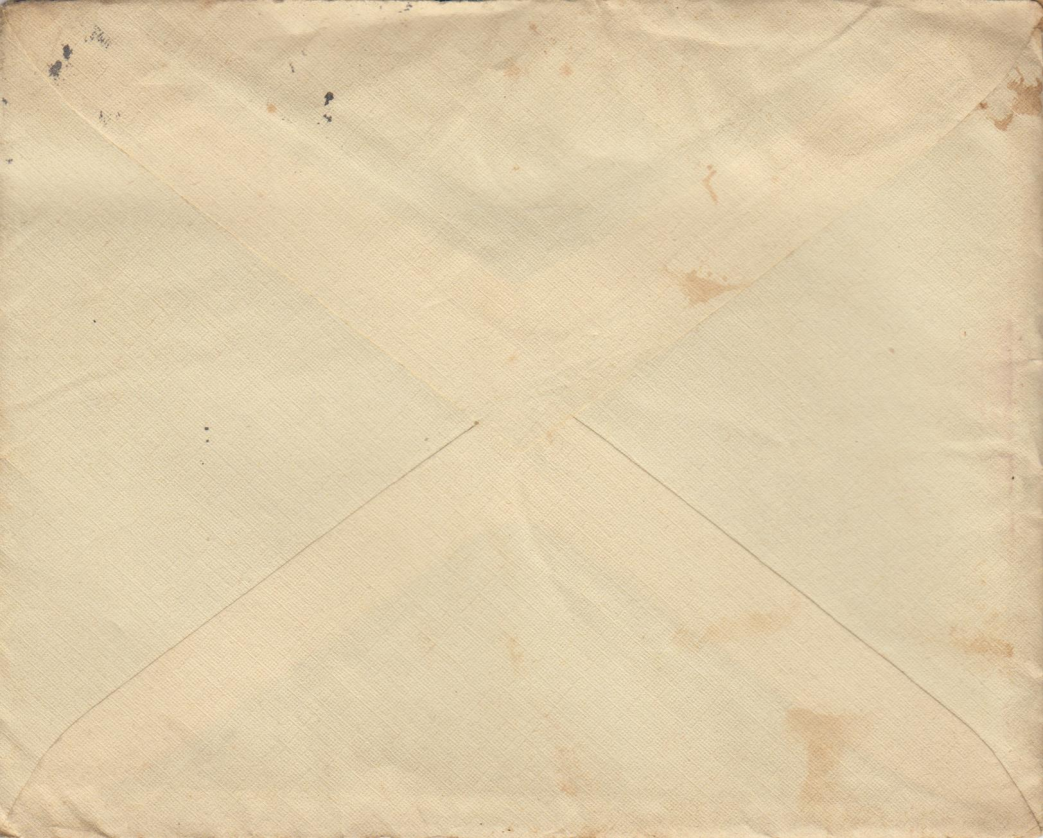


Jaśnie

Wielmożna Pani

Mary Łostrowa

Pickany Śląskie
ul. Józefa 47.



12. X. 1931 r.

Moja Najdroższa Marianno!

Jest niedziela, godzina 16⁴⁵. Spawiel
jest skurczony, Feraz do Krasowa
iub M. dioski na defilade a potem
juz do Katowic albo wprost do Ryb-
nika. Jeli udrzymi mieli troche czasu
w Katowicach to katechizm do kichil
druzi Kutecek, by sie z Feta, zabawi.
Lisak Liny obywatel

Rybnik 12. X. 1932 r.

Moja Najukochańsza Mary!

List zaszłam pisac pize' dui Tenu
i to w olaty Hieliozki. Szizij poprostu
mni, a jest godzina 16³⁰, mam wolne.
Juz wozroj wiewzen zidkajze radjo
aby mi wandro te imo za Feta. Grabem
sie wozroj dwie partje szachow. W tej
dunili sie sie sam, gdyz wozroj
Kolezj prozli sie do miasta. Moge
prze myslei ty cis o Tobie drugie
szukajze. Jeto do potidnia mamy zasz-
ia. Od potidnia zai mam zidkajze ofiera

inwazyjnego. Młatego niechęć być miał
zapłać do poddania. Po południu śpądo sobie
do kina. Wzrosł być miał dużo
czasu, by myśleć tylko o Tobie jedynie.
Zjadł sobie kolację. Obiad miałem
zjść w kasynie oficerskim. Ponieważ nie
się zdarem nożem, młatego pozostawiać się
na chład. Dano mi tylko kanarków.
Wazy granej, kompot i herbatę i to się
nawraciałem do obiadu.

Braci Hotelu! jeszcze tylko kilka dni
i znowu będziemy razem. Wzrostek praca
dopuszczalne być już w domu. Ciężko
jawi bardzo, że być mógł się stać z Taką
kochanym braci i mi widywać.

Powracając z dworca, po odprawieniu
kuchie, wstałem sobie jeszcze do restau-
racji na kieszonki herbaty. Przy tej z osob-
ności spotkałem ^{znowu} Lucha Paula i jego
dru. Jadła najdłużej się w szpitalu
w Katowicach. Chociaż, jak pisała jej matka,
jezioro popowodzi. Luch komicznie nalegał
aby się z nim napił piwa. Byliśmy
w restauracji Hippola na dwóch małych piwach
i powróciliśmy do domu.

Bracia wystawili kartkę do domu do

Łodzi i druga kartkę do Wrocławia
do Franciszka, Kuzyna.

Pogoda u nas piękna i słoneczna. To
teraz myśl moja bardzo często biegnie
do Ciebie. Najbardziej chyba Mary!
Arenowscy stuley poruli już do domu
a jutro idzie stądha ogólna awansu
do dratys.

Jakiś to się wracało do domu i
Meryni? Czy nie miała w domu
jakiś nieporozumienia?

Kolega Hysyński poprosił swoją
żonę do dyktanta i razem sobie mien-
wają w hotelu podzielnym.

Byłem kilka razy w mieście, no i ywale
strasznie się dziwnie patnę na mnie.
Był bowiem przyznajęmi, że oficerowie
chodzą w powądrych mundurach. Zresztą
mwi koledy mają prawie każdy swój
mundur. Sam zostałem się bez mün-
duru. To mnie jednak nie guski.

Mówięm gdy byłem udegi zarabiewało,
to sobie kupić mundur, by już Takomy
posiadać, kiedy mnie powołają
na ciwilem.

Kwiatozy zrydam serdeczne
pоздравienia dla Fiojij Mary,
Anisi, Ejanke i Haltra.

Ola kichie droga kienicci
zarydam moe serdecznych ca-
luziu i bardzo duzo najserdecz-
niejszych pieknost

Fiojizawne kienicci
i bardzo duzo kienicci

Fawos.